



Anna Steliga

Uniwersytet Rzeszowski

<https://orcid.org/0000-0002-4750-7285>

Bartosz Nalepa

Dom Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekłe Psychiczenie Chorych
w Rzeszowie

**„Zwolnieni z obowiązku pochwały piękna
mają przyzwolenie na wszystko” –
dwugłos o twórczości i terapii przez sztukę
osób z zaburzeniami psychicznymi**

**“Those Exempt from the Obligation to Praise Beauty
Have Permission to Do Everything” –
Two-Voice Discourse on Art Therapy and Creativity
of People with Mental Disorders**

Abstract: This article presents and sums up many years of art therapy in the Art Studio of the Social Welfare Home for the Chronically Mentally Ill People in Rzeszów. It provides an overview of the selected activities carried out as part of the occupational therapy programme, particularly in cooperation with the Institute of Fine Arts at the University of Rzeszów. The paper also constitutes a reflection on the beneficial impact of art, one's own creativity and art therapy on the wellbeing of the residents of a social welfare home.

Keywords: creativity, art therapy, mental disorders

O twórczości – wprowadzenie

„Twórczość jest nierozzerwalnie związana z istotą ludzką. Jej wielowiekowym rozwojem, ale także z rozwojem warunków życia – kulturą materialną i duchową”¹ – pisał Stanisław Popek w swojej książce *Człowiek jako jednostka twórcza*. John S. Dacey i Katheleen H. Lennon, autorzy książki *Understanding Creativity*, opisując pojęcie twórczości, stwierdzili, że w XX wieku – między innymi dzięki artykułowi Joya Paula Guilforda – pojawił się pogląd, że prawie wszyscy ludzie charakteryzują się pewnym poziomem twórczości, podobnie jak wykazują się określonym stopniem inteligencji, a środowisko, w którym człowiek się rozwija, odgrywa znaczącą rolę w ujawnieniu się tej twórczości².

Zagadnienie poziomów twórczości było interpretowane na różne sposoby. Margaret Boden odróżniła subiektywną twórczość psychologiczną (*psychological creativity*, *P-creativity*) od obiektywnej twórczości historycznej (*historical creativity*, *H-creativity*)³. Podobny podział zaproponowały między innymi Anna Craft oraz Ruth Richards, które twórczość psychologiczną określiły twórczością przez małe „t” (*little-c creativity*) oraz twórczością codzienną (*everyday creativity*), a twórczość historyczną mianem twórczości przez duże „t” (*big-C creativity*) oraz twórczości wysokiej (*major creativity*)⁴.

W 2009 roku James C. Kaufman oraz Ronald A. Beghetto na łamach „*Review of General Psychology*” zaproponowali podział kreatywności na cztery grupy – od 1C do 4C (C od *creativity*) – który zobrazowali za pomocą modelu czterech C (*The Four C Model of Creativity*). Składają się na niego następujące rodzaje kreatywności: *mini-c* (1C), *little-c* (2C), *Pro-C* (3C) oraz *Big-C* (4C), gdzie: 1C to twórczość mini (*mini-c creativity*) – subiektywne odkrycia, które nie są uważane za kreatywne przez innych ludzi; 2C – twórczość przez małe „t” (*little-c creativity*), czyli twórczość codzienna, której produkty mogą zostać uznane za kreatywne także przez osoby postronne; 3C – twórczość profesjonalna (*Pro-C creativity*), to znaczy twórczość osób, które nie osiągnęły poziomu

¹ S. Popek: *Człowiek jako jednostka twórcza*. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001, s. 7.

² J.S. Dacey, K.H. Lennon: *Understanding Creativity. The Interplay of Biological, Psychological and Social Factors*. Jossey-Bass, San Francisco 1998, s. 15–44.

³ M.A. Boden: *The Creative Mind: Myths and Mechanisms*. Weidenfeld and Nicolson, London 1990, s. 32–33.

⁴ Zob. A. Craft: *Little Creativity*. W: *Creativity in Education Continuum*. Eds. A. Craft, B. Jeffrey, M. Leibling. Continuum, London 2001, s. 45–61; R. Richards: *Everyday Creativity: Our Hidden Potential*. W: *Everyday Creativity and New Views of Human Nature. Psychological, Social, and Spiritual Perspectives*. Eds. R. Richards. American Psychological Association, Washington, DC 2007, s. 25–53.

twórczości wybitnej, źródłem twórczości profesjonalnej są lata ciężkiej pracy i praktyki; 4C – twórczość przez duże „t” (*Big-C creativity*), czyli twórczość wybitna, która zmienia pewien obszar wiedzy w dziedzinę twórczości i będzie zapamiętana przez przyszłe pokolenia⁵.

Także zwolennicy tzw. podejścia egalitarnego w pedagogice i psychologii twórczości przekonują, iż każdy człowiek jest twórczy, choć nie wszyscy w jednakowym stopniu⁶. Twórczość należy zatem zdefiniować jako cechę ciągłą, czyli taką, która występuje w różnym nasileniu – od minimalnego, wręcz zerowego, do bardzo dużego, właściwego genialnym dziełom i ich autorom⁷. Edwarda Nęcki koncepcja teoretyczna twórczości ujmuje ją w czterech poziomach – poziom 1 to twórczość płynna (ideacyjna, potencjalna); poziom 2 to twórczość skryzalizowana; poziom 3 zaś to twórczość dojrzała; wreszcie poziom 4 to twórczość wybitna, która rewolucjonizuje pewną dziedzinę życia codziennego lub artystycznego.

Z kolei Krzysztof J. Szmidt zaznacza, że „twórczość jest celem i warunkiem samorealizacji oraz dobrostanu psychicznego” oraz że „takie stanowisko prezentują głównie psychologowie i pedagodzy humanistyczni, twórcy teorii postawy twórczej, twórczości codziennej, czy twórczości przez »małe t«”⁸. W swojej klasyfikacji szczebli twórczości i ich kryteriów najwyżej umieszcza twórczość transgresyjną – przełomową, następnie, na niższych szczeblach, twórczość mistrzowską, profesjonalną, na kolejnych – amatorską, a także codzienną⁹. Zarówno twórczość amatorska, jak i codzienna są najczęściej uprawiane między innymi przez osoby z zaburzeniami psychicznymi.

Szmidt uważa, że twórczość codzienna zmienia twórcę, gdy rozwija się w środowisku bezpiecznym, w którym panuje wolność od ocen zewnętrznych, krytyki, przymusu i w którym zachęca się do rozwijania naturalnego potencjału twórczego¹⁰. Owa twórczość codzienna, inaczej nazywana powszednią, stanowi najbardziej podstawowy poziom twórczości. Celem tej aktywności jest rekreacja. Twórczość codzienna wymaga niskiego poziomu zaangażowania, niskiego poziomu zdolności i uzdolnień, a zakres pomocy na przykład arteterapeuty w tworzeniu polega na inspirowaniu do twórczości, budzeniu i ożywianiu

⁵ J.C. Kaufman, R.A. Beghetto: *Beyond Big and Little: The Four C Model of Creativity*. „Review of General Psychology” 2009, vol. 13, no. 1, s. 1-12. <https://doi.org/10.1037/a0013688>.

⁶ E. Nęcka: *Psychologia twórczości*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2012.

⁷ Ibidem, s. 21-24.

⁸ K.J. Szmidt: *Pedagogika twórczości*. Wyd. 2 poszerz. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2013, s. 110.

⁹ Ibidem, s. 123.

¹⁰ Ibidem, s. 112.

potencjalnych zdolności twórczych, diagnozie zdolności twórczych, pomocy w usuwaniu i pokonywaniu przeszkód, rozwijaniu wiedzy i umiejętności związanych z daną dziedziną twórczości.

Szczebel wyżej jest tzw. twórczość amatorska, której celem jest także rekreacja, a ponadto rozwój osobisty. Poziom zaangażowania, zdolności i uzdolnień osób uprawiających twórczość amatorską jest średni. Pomoc obejmuje diagnozę zdolności twórczych, stymulowanie i rozwijanie zdolności twórczych, wspieranie w aktywności twórczej, wsparcie w samokształceniu, nauczanie twórczości oraz promowanie wytworów i zachowań twórczych w środowisku¹¹.

Zdaniem Katarzyny Krasoń w dziele sztuki ujawnia się sam twórca, ukazując „swoje płaszczyzny rozumienia i wyjaśniania rzeczywistości”¹². Jest to tym bardziej istotne, gdy mamy do czynienia z twórcą z niepełnosprawnościami, w tym z zaburzeniami psychicznymi. Według Margaret Naumburg proces arteterapii zachodzi dzięki temu, że myśli i uczucia tkwiące w podświadomości wyrażane są częściej w obrazach niż słowach, a każdy człowiek ma wręcz ukrytą zdolność do projekcji w formie wizualnej swoich wewnętrznych konfliktów¹³.

Autorzy niniejszego artykułu biorą pod uwagę fakt, że definicja twórczości zmieniała się na przestrzeni wieków i w związku z tym twórczość była różnorako rozumiana i odczytywana. Zgodnie twierdzą, że twórczość to jeden ze sposobów osiągania równowagi między organizmem a środowiskiem, że rekompensuje braki odczuwane w realnym życiu, służy zaspokajaniu niezrealizowanych pragnień i potrzeb. Osoba z niepełnosprawnością szczególnie w aktywności twórczej może stworzyć płaszczyznę do samorealizacji, uczynić z twórczości sposób przenikania do społeczeństwa. Jeśli te działania przewyższają poczucie wyobcowania, odrębności i samotności osób z niepełnosprawnościami, to stymulowanie ich ekspresji twórczej jest wspaniałym narzędziem do rozwijania ich osobistych potencjałów.

¹¹ Ibidem, s. 123.

¹² K. Krasoń, L. Konieczna-Nowak: *Sztuka – terapia – poznanie. W stronę podejścia indywidualizującego w badaniach muzykoterapeutycznych*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016, s. 31.

¹³ W. Szulc: *Europejskie standardy edukacji arteterapeutów. Rola ECArTE i stowarzyszeń zawodowych*. W: *Arteterapia jako dyscyplina akademicka w krajach europejskich*. Uniwersytet Wrocławski w ECArTE. Red. W. Szulc. Oficyna Wydawnicza Atut-Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2010, s. 21.

**Dwugłos o pracy arteterapeutycznej
w Pracowni Plastycznej Domu Pomocy Społecznej
dla Osób Przewlekłe Psychiczenie Chorych
w Rzeszowie**

Głos pierwszy – Bartosz

O swoich doświadczeniach w pracy arteterapeutycznej opowiadałem wielokrotnie, między innymi w artykule zatytułowanym *Terapia przez sztukę w Pracowni Plastycznej w Domu Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekłe Psychiczenie Chorych* opublikowanym w 2021 roku w czasopiśmie „Warstwy” wydawanym przez Instytut Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego¹⁴. Chciałbym posłużyć się tutaj wybranymi fragmentami tamtej wypowiedzi, bo to w niej zawarłem sens mojej pracy.

Gdy ukończyłem uczelnię artystyczną – a studiowałem w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Malarstwa – wyłącznie na poziomie ogólnym orientowałem się, czym są choroby psychiczne. Zatem pierwszą rzeczą, jaką zrobiłem, gdy zacząłem pracę w Pracowni Plastycznej Domu Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekłe Psychiczenie Chorych przy ul. Załęskiej w Rzeszowie, było przejrzanie szuflad z pracami stworzonymi do tej pory w DPS-ie. Czułem, że odkrywam artefakty, dotykam indywidualnych historii. Zachwycił mnie rodzaj zapisu plastycznego rozmaitych charakterów, prace o różnych poziomach wrażliwości i specyficznych walorach artystycznych. Większość prac wyglądała jak przedszkolne kolorowanki, ale wśród nich znajdowały się także takie, które zdradzały potencjał autora, i takie, które ujęły mnie malarską nonszalancją i odwagą, na przykład wizerunek Madonny z wielkimi spiralnymi oczami lub bazgroły w różnych kolorach nanoszonych warstwami.

Postanowiłem w tej specyficznej pracowni terapeutycznej stworzyć bezpieczną przestrzeń, w której będzie możliwa do zaspokojenia ta wewnętrzna potrzeba mieszkańców DPS-u wyartykułowania siebie. Przez dwadzieścia lat pracy utwierdziłem się w przekonaniu, by nie narzucać podopiecznym ośrodka swojej wizji przedstawienia cokolwiek, a zachwycać się samym pragnieniem i podsuwać techniki lub narzędzia, które wyzwolą tę potrzebę lub przynajmniej nie będą przeszkadzać w jej urzeczywistnieniu.

Wśród wspomnianych kolorowanek były takie opatrzone poetyckimi tytułami, na przykład *Tor obrazujący*, a zarazem *nigdy niekończący się*

¹⁴ B. Nalepa: *Terapia przez sztukę w Pracowni Plastycznej w Domu Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekłe Psychiczenie Chorych*. „Warstwy. Rocznik Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2021, nr 4, s. 122-124.

w świat najpiękniejszych i miłych moich wyobrażeń czy Kryształ wód, Zbliżenie lub Tajemnicze wprowadzenie w świat wyobraźni i fantazji do wolnej szczęśliwej krainy lub dowolnego miejsca na Ziemi. Były to prace Krysi, z którą moja znajomość po latach przerodziła się w przyjaźń i rodzaj więzi, bliskiej ludziom ceniącym piękno i niemogącym żyć bez sztuki. Krystyna pierwotnie tworzyła kredkami ołówkowymi, po czasie otworzyła się na inne techniki. Obecnie pracuje także pastelami tłustymi i suchymi, gwaszem na różnych formatach, nawet na ponad dwumetrowych podobrazach, tworzy też monotypie i mappingi za pomocą wizualizerów. Maluje codziennie – wystarczyło dać jej wolność tworzenia i wyczuwalne zainteresowanie, zapału nie trzeba było podsycać. Zdarza się, że ciekawy opinii i wrażeń Krysi przedstawiam jej swoje obrazy. Myślę bowiem, że szczególnie w tym fachu nie można dać komuś czegoś, czego samemu się nie ma; nie zawsze też jest oczywiste, kto jest czym nauczycielem. To wszystko może się wydarzyć, jeśli artystyczny opiekun cechuje się otwartością, która pozwoli mu zejść ze swojego „piedestału profesjonalnego twórcy”.



Prace Krystyny, mieszkanki rzeszowskiego DPS-u, na wystawie *Kraina Zmysłów* w BWA w Rzeszowie (2023).

Fot. Archiwum autorów.

Inna z mieszkanek DPS-u, Zofia, osoba w spektrum autyzmu, stro-
niąca od relacji i kontaktów z innymi, nieprzymuszana przez niko-
go przez wiele lat układała z kępek wyrwanej przez siebie trawy

na terenach zielonych wokół placówki olbrzymie kompozycje figuralne rozpoznawalne dopiero z pewnej wysokości. Logicznie rozmieszczała elementy tworzące olbrzymie kręgi i inne wzory. Układała z trawy postacie przypominające ludzi, zwierzęta, figury, plany domostw. Czyż nie przywołuje to indiańskich rysunków na piasku, sztuki *land art*, geoglifów rozrzuconych na różnych kontynentach? Stan psychofizyczny Zofii cyklicznie pogarszał się z nadejściem zimy, czyli czasu niemożności pracy twórczej w wybranej przez nią technice. Zatem na jakość życia tej kobiety ogromnie wpływała możliwość tworzenia! Skoro już posiadliśmy tę wiedzę, wystarczyło w konsultacji z personelem troszczącym się o samopoczucie i zdrowie Zofii dać jej szansę na artystyczną realizację siebie. Zarówno w przypadku Krysi, jak i przypadku Zofii odnosiłem wrażenie, że ten odtwarzany za pomocą kredek czy trawy zapis istnieje w nich od zawsze, potrzebował wyłącznie nieskrępowanych rąk i wolności wyrazu.



Stworzona z trawy kompozycja autorstwa Zofii.

Fot. Archiwum autorów.

Kiedyś na konferencji poświęconej idei programu *Schizofrenia – otwórzcie drzwi*, organizowanej w Szpitalu Klinicznym im. dr. Józefa Babińskiego w Krakowie, usłyszałem, że czasem o jakości życia pacjenta

nie decyduje zaopiekowanie się nim według powszechnych standardów. Nie zawsze działania, które nam (opiekunom, lekarzom, profesjonalistom) jawią się jako dobre dla pacjenta, są w istocie korzystne dla niego samego. Balans jest oczywiście konieczny, mamy przecież przypadki osób, które nie są krytyczne wobec własnej choroby lub których zachowania chorobowe mogą zagrażać im samym, czasami w komunikacji z pacjentem występują przeszkody. Jak wówczas wyważyć, co może stanowić o jakości życia pacjenta? Jeśli zawodzi komunikacja, pozostaje obserwacja – czasem to wystarcza lub musi wystarczyć, by zadbać o dobro pacjenta.

Głos drugi – Anna

Od ponad dwudziestu lat, choć z różną intensywnością, jestem związana z Domem Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekłe Psychiczenie Chorych w Rzeszowie. Dlaczego? Bo w tym Domu jest magiczna Pracownia Plastyczna. Trafiłam do niej, gdy zaczynałam pracę nad swoją rozprawą doktorską zatytułowaną *Plastyczna aktywność twórcza a efekty rehabilitacji osób przewlekłe chorych psychiczenie*. Wtedy też poznałam Bartosza Nalepę – instruktora terapii zajęciowej, dla którego praca z uczestnikami jego pracowni to nie praca, ale spotkanie równych sobie artystów. Kluczem do takiej relacji jest to, że Bartosz nie patrzy na twórczość uczestników zajęć przez pryzmat ich choroby. Jak sam mówi: „W ten sposób unikam ignorancji wobec aktu twórczego, który oczywiście niekoniecznie skutkuje dziełem, ale niewątpliwie posiada artystyczny walor warty docenienia”¹⁵. Dodaje także: „Arteterapia ma stworzyć pomost między umysłem a zewnętrżnością, wykorzystując formy z szeroko pojętej sztuki do zmiany w obrębie struktur poznawczych, emocjonalnych i behawioralnych uczestnika w działaniu kreatywnym”¹⁶.

Słowa Bartosza Nalepy zyskały potwierdzenie w wynikach moich badań przeprowadzonych w ramach pracy doktorskiej. Pisałam o tym, że osoby z zaburzeniami psychicznymi realizują się twórczo w różnorodnych pracowniach artystycznych i mają – podobnie jak zdrowi psychicznie artyści – pewne specyficzne cechy osobowości: silną motywację, ciekawość poznawczą, introwertyzm, charakteryzują się pewną niezależnością w myśleniu i działaniu, są nonkonformistami,

¹⁵ Cyt. za: A. Steliga: *O odkrywającym „obszary wewnątrz siebie” potencjałe terapii przez sztuki wizualne*. IV Dni Arteterapii i Muzykoterapii Katowickiej. Ogólnopolska Sesja Naukowo-Artystyczna, Katowice, 9.03.2022. Referat. Archiwum prywatne.

¹⁶ Ibidem.

odrzucają konwencje i sztywne schematy postępowania, wielu twórców cechuje się brakiem równowagi emocjonalnej. Wyniki badań ukazały, że większość osób tworzy w konwencji realistycznej, nieco mniej w konwencji mieszanej, a najmniej w konwencji abstrakcyjnej. W toku analizy 267 prac plastycznych autorstwa osób chorych na schizofrenię potwierdziłam istnienie trzech konwencji tworzenia plastycznego. Badania z zastosowaniem między innymi artystyczno-naukowych metod Magdaleny Tyszkiewicz¹⁷ pokazały także, jaka tematyka dominuje w pracach osób chorych na schizofrenię. Jest to tematyka obojętna z przewagą pejzaży, portretów, scen rodzajowych, dalej kompozycje abstrakcyjne i martwe natury, w mniejszym stopniu tematyka osobista. Badaniu poddałam również inne wartości składające się na styl tworzenia plastycznego – cechy artyzmu i niektóre cechy transkulturowe. Większość wytworów stanowią prace o znamionach paraartyzmu, czyli takie, które mają ważne walory artystyczne i estetyczne. Cechy transkulturowe w pracach badanych to najczęściej znamiona prymitywizmu, dalej aspekty historyczne, sztuka chorych i sztuka prehistoryczna. Wykazałam też zależność między poziomem artystycznym wytworów badanych a ich podatnością na rehabilitację¹⁸.

Badania na potrzeby doktoratu były początkiem naszej współpracy. O załęskim DPS-ie pisałam w swoich książkach, między innymi w *Arterapii w rehabilitacji osób chorych na schizofrenię* (2011), *Wybranych zagadnieniach terapii przez sztukę osób chorych psychicznie* (2012) czy w publikacji *Współczesna arteterapia. Aspekty teoretyczno-praktyczne* (2015), a także w wielu artykułach o twórczości mieszkańców tego DPS-u, które ukazywały się zarówno w kraju (między innymi w czasopiśmie „Człowiek – Niepełnosprawność – Społeczeństwo” czy „Niepełnosprawność. Dyskursy pedagogiki specjalnej”), jak i za granicą (na przykład w Słowacji, Austrii, Serbii, Ukrainie czy Łotwie)¹⁹. O uczestnikach zajęć

¹⁷ M. Tyszkiewicz: *Psychopatologia ekspresji. Twórczość artystyczna chorych psychicznie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1987.

¹⁸ A. Steliga: *Plastyczna aktywność twórcza a efekty rehabilitacji osób przewlekle chorych psychicznie*. Praca doktorska. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Pedagogiki i Psychologii. 2005. Promotor M. Radochoński. Komputeropis.

¹⁹ Różnorodność podejmowanych tematów dotyczących twórczości mieszkańców rzeszowskiego DPS-u można zobrazować tytułami artykułów: *Język sztuki – analiza porównawcza twórczości plastycznej artystów (nie)pełnosprawnych*, *Zmiany w funkcjonowaniu psychospołecznym osób z niepełnosprawnością psychiczną i intelektualną a ich twórczość własna*, *Sublimacja popędu na twórczość jako forma samorealizacji osoby z zaburzeniami psychicznymi*, *Niechciana „królewska choroba” – schizofrenia w powszechnej świadomości społecznej*, *Ptaki chore na schizofrenię – rola twórczości w życiu dojrzałych kobiet z zaburzeniami psychicznymi*,

w Pracowni Plastycznej mówiłam na międzynarodowych i ogólnopolskich konferencjach naukowych w kraju (w Krakowie, we Wrocławiu, w Poznaniu i Gdańsku) i poza krajem (w Wiedniu, Belgradzie, Równem, Rydze). Twórczość rzeszowskiego DPS-u jest znana na przykład w krakowskim Stowarzyszeniu „Psychiatria i Sztuka”, gdańskim Stowarzyszeniu „Polskie Towarzystwo Pedagogów Specjalnych” i w EFAT – European Federation of Art Therapy.

Naturalną kolejną rzeczą było to, że w końcu nie tylko pisałam o tej twórczości, lecz także podjęłam czynną artystyczną współpracę. I tak w 2016 roku zaczęła się nasze projektowe partnerstwo, które każdorazowo obejmuje warsztaty artystyczne lub arteterapeutyczne, wydanie monografii książkowej i cykl wystaw.

Dwugłos – Bartosz i Anna

W niniejszej publikacji chcemy przedstawić najistotniejsze efekty naszej współpracy z Pracownią Plastyczną, dokonać przeglądu wybranych działań realizowanych w ramach programu terapii zajęciowej we współpracy z Instytutem Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego (obecnie Wydziałem Sztuk Pięknych). Są to przede wszystkim międzynarodowe projekty artystyczno-naukowe realizowane przez dwie uczelnie: Uniwersytet Rzeszowski oraz Akademię Nauk Stosowanych (dawnej PWSZ) w Nowym Sączu. Uczestnicy zajęć w Pracowni w wymienionych projektach biorą udział na równi z polskimi i zagranicznymi artystami profesjonalnymi, ze studentami szkół artystycznych i z osobami z niepełnosprawnościami z innych ośrodków. Chcemy także zaprezentować i omówić wystawy z cyklu „Kraina Zmysłów” towarzyszące obchodom 30-lecia DPS-u w Rzeszowie.

W projekcie *Hasior – Assemblage* (2016) uczestnicy Pracowni Plastycznej zapoznali się z życiorysem i twórczością Władysława Hasiora. Chęć stworzenia prac w dialogu z dziełem mistrza wyraziło sześciu spośród nich. Szczególnie zaciekał i poruszył ich asamblaż Hasiora

Intensyfikacja edukacyjnych działań środowiskowych na rzecz osób z niepełnosprawnościami, Mocowanie się ze schizofrenią – twórczość chorych psychicznie przekraczająca sacrum i profanum, Kreatywność osób chorych psychicznie a działania arteterapeutyczne, „Cyganka jest dobra, blondynka jest dobra, ruda jest zła” – obraz kobiety w twórczości osób chorych na schizofrenię, Choroby psychiczne a twórczość plastyczna. Zarys zjawiska na wybranych przykładach, Przeżywanie radości tworzenia – kilka słów o leczeniu sztuką, Ile jest sztuki w terapii przez sztukę? Wielogłos specjalistów o teoretyczno-praktycznych aspektach arteterapii”, Matka Boska a „erotyczne sprawy” w twórczości osób z niepełnosprawnością psychiczną, Wszystko, co chcielibyśmy wiedzieć o niepełnosprawności, a boimy się zapytać – obraz osoby z niepełnosprawnością w odbiorze społecznym rzeszowian.

pt. *Autoportret z ptaszkiem* (1962), dlatego też aż trzy prace nawiązują do tego dzieła (*Sekretariat*, *Magazyn depozytów* oraz *Fryzjer*). Inspiracją dla osób mieszkających w DPS-ie były też stare tabliczki informacyjne z drzwi w placówce, w której prace zostały wykonane. Stare, porzucone, nikomu już niepotrzebne, bo pozbawione swej funkcji informacyjnej szyldy pobudziły wyobraźnię artystów z doświadczeniem kryzysu zdrowia psychicznego do stworzenia ich własnych, utrzymanych „w duchu hasiorowskim” autoportretów (na przykład *Pokój pielęgnarek*, *Szatnia kobiet*). Jedną z prac, zatytułowaną *Pokój pobytu dziennego*, autorstwa Teresy przedstawia zafoliowaną twarz Chrystusa. Folii bąbelkowej używa się do pakowania delikatnych, kruchych i cennych przedmiotów – takim jest dla autorki Jezus, którego należy we współczesnym świecie szczególnie chronić. Andrzej w pracy *Fryzjer* odtwarza stare, zapomniane atrybuty niedziałającego już zakładu fryzjerskiego, w którym pracował ktoś, kto oddawał swemu zajęciu całe serce²⁰.



Praca *Fryzjer* autorstwa Andrzeja wykonana w ramach projektu *Hasior – Assemblage*. Galeria Władysława Hasiora. Filia Muzeum Tatrzańskiego, Zakopane (2016).

Fot. Archiwum autorów.

O pracach uczestników z Pracowni Plastycznej w projekcie *Frida. Introspekcje* (2018–2019) tak pisaliśmy w monografii projektu: „wykonane

²⁰ *Hasior – Assemblage* 2016. Międzynarodowy projekt artystyczny / *International Art Project*. [Red. I. Bugajska-Bigos, K. Gąsienica-Szostak, A. Steliga]. Wydawnictwo Naukowe PWSZ, Nowy Sącz 2017.

zostały w technice luksografii, w której obraz powstaje przez bezpośrednie naświetlanie materiałów światłoczułych, na które nałożone są przedmioty o różnym stopniu przezroczystości. Do otrzymania fotograficznych obrazów cieniowych zostały użyte negatywy twarzy uczestników oraz przypadkowe przedmioty o różnym przeznaczeniu. Stworzone z identycznych elementów, wybranych przez poszczególnych twórców, kompozycje miały symbolicznie odzwierciedlać wewnętrzny portret każdego z nich. W efekcie powstały surrealistyczne odbitki, które pomimo użycia przez wszystkich uczestników podobnych form, przybrały indywidualny, niepowtarzalny wyraz, właściwy poszczególnym twórcom²¹.



Luksografie z projektu *Frida. Introspekcje* prezentowane na wystawie w BWA w Rzeszowie (2023)
Fot. Archiwum autorów.

²¹ Międzynarodowy projekt artystyczno-naukowy „Frida. Introspekcje” / International Artistic and Scientific Project „Frida. Introspections”. Red. I. Bugajska-Bigos, A. Steliga. Wydawnictwo Naukowe PWSZ, Nowy Sącz 2018.



Performans *W głęb siebie* z projektu Marina Abramović. *Wolność absolutna* na wystawie w BWA w Rzeszowie (2023).

Fot. Archiwum autorów.

Z kolei w *Marina Abramović. Wolność absolutna* (2019–2023) performans *W głęb siebie* poruszył temat zaufania i bezpieczeństwa często podejmowany przez artystkę. Zaczął się od pytań: Dokąd uciekam i czy w ogóle mam dokąd uciec? Co tam zastanę? Czy w ogóle uciekam? Czy mam wewnętrzne oparcie, by znaleźć w sobie realną i bezpieczną przestrzeń, aby nie tyle patrzeć komuś w oczy, ile je przy nim zamknąć? Pytania dotyczyły również naszej kondycji duchowej, której sprawdzianem miało być wytrwanie w otoczeniu publiczności z zamkniętymi oczami tak długo, jak to było możliwe. To od uczestnika performansu i publiczności zależało, jaką energię będą wzajemnie na siebie projektować – sprzyjającą poczuciu bezpieczeństwa czy je rozpraszającą. Czy potrafimy tworzyć wspólnotę, wspierać się, czy potrafimy przeżywać skupienie? Twarz uczestnika performansu była cały czas widoczna na ekranie. Optyka kamery samoistnie zwielokrotnia wyświetlany obraz, co tworzyło pulsującą serię portretów – dodatkowy efekt wizualny ilustrujący docieranie w głęb siebie i przedstawiający kolejne odsłony mimiki twarzy w tym procesie. Aby wyposażać uczestnika w narzędzie, które pomoże mu w tym eksperymencie, Bartosz nawiązał do wczesnochrześcijańskiej modlitwy kontemplacyjnej. Zakłada

ona, że w każdym z nas istnieje „izdebka”, pełna ciepłego światła wynikającego z obecności Boga. Istotą jest więc nie sama izolacja, podążanie w głąb siebie własnymi siłami, ale zyskanie przekonania o istnieniu Siły Wyższej, która nas przez ten czas niejako przeniesie, otoczy opieką, a w efekcie samego współistnienia w ciszy wspólnego wnętrza obdarzy intuicją i równowagą. Wybieramy sobie słowo klucz o dobrym znaczeniu, które powtarzane w głowie pomoże nam niejako „przełazić” każdą pojawiającą się myśl, wizję, bez względu na jej zabarwienie, i przezwyciężyć bodźce napływające z zewnątrz, aby przekroczyć próg własnych ograniczeń u drzwi do „swojej izdebki”, wejść do niej i po prostu być – być z Nim. Jest to jednak tylko sugestia. Na tę dziewiczą wyprawę w głąb siebie można się wybrać zupełnie „nago”²².

W obecnie realizowanym projekcie *Kantor. Trzeba być...* (2022–2025) cykl ambalaży pt. *Rdza* odwołuje się do dzieł Tadeusza Kantora, w których autentyczne przedmioty wkomponowywane w obraz zastępowały ich iluzję malarską. Cykl pięciu tablic, z których każda wykonana jest przez jedną uczestniczkę terapii, składa się na kompozycję znaczeniowo ważnych dla auterek projektu przedmiotów codziennego użytku, również tych bezużytecznych, zniszczonych, ale z jakichś powodów sentymentalnych, nadal przez nich przechowywanych. Jako tworzywo posłużyły autorkom ambalaży także resztki przypadkowych materiałów o różnych kształtach i funkcjach, scalone z obrazem za pomocą efektu rdzy, która je pokrywa. Sztucznie wywołany proces korozji na przedmiotach, które jej naturalnie nie podlegają, odrealnia i jednocześnie ukrywa, co jest charakterystyczne dla ambalażu, pierwotną materię, z jakiej zostały wyprodukowane czy wytworzone – w ten sposób zachowana jest domyślna forma, ale powstaje swoiste – nowe – opakowanie. Słowo „rdza”, będące tytułem cyklu, to pewne memento o nieuchronności i przemijaniu materii oraz ludzkich spraw, których zewnętrzną reprezentacją są otaczające nas rzeczy. Cykl nawiązuje w tym aspekcie do martwych natur holenderskich z XVII wieku i przenikającej je idei *vanitas*, niezwykle obecnej w teatralnej twórczości Kantora²³.

²² Marina Abramović. *Wolność absolutna. Międzynarodowy projekt artystyczno-naukowy*. Cz. 1: Teksty i eseje wizualne. Red. J. Sawicka et al. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019; Marina Abramović. *Wolność absolutna. Międzynarodowy projekt artystyczno-naukowy*. Cz. 2: Konteksty twórcze. Red. I. Bugajska-Bigos, J. Sawicka, A. Steliga. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2020.

²³ *Kantor. Trzeba być... Międzynarodowy Projekt Artystyczno-Naukowy / Kantor. One must be... International Artistic and Scientific Project*. Red. I. Bugajska-Bigos, A. Steliga. Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu, Nowy Sącz 2022.



Cykl Rdza z projektu Kantor. Trzeba być... prezentowany na wystawie w Kantorówce w Wielopolu Skrzyńskim (2023).

Fot. Archiwum autorów.

Mające miejsce w latach 2023–2024 wystawy towarzyszące jubileuszowi 30-lecia DPS-u w piękny sposób podkreśliły i uwypukliły pasję tworzenia mieszkańców tego Domu. Trafne tytuły wystaw: *Kraina Zmysłów* (2023, BWA, Rzeszów) i *Kraina Zmysłów II* (2024, Galeria pod Ratuszem, Rzeszów) zaakcentowały różnorodność technik zaprezentowanych tam prac. Na wystawie pokazano prace wykonane technikami klasycznymi przynależnymi malarstwu i rysunkowi, jak prace Heleny i Ewy wykonane gwaszem, tłustą kredką, olejem czy rysunki Krystyny i Anny tworzone kredką ołówkową. Autorzy sięgnęli też po techniki graficzne i fotograficzne – prace monotypowe i luksograficzne stworzyli Sebastian, Teresa, Jacek, Tadeusz i Andrzej. Obiekty rzeźbiarskie były reprezentowane przez asambláže Bożeny i Romualda, ambaláže Ryszardy czy kompozycje Zofii układane z trawy.



Kraina Zmysłów II – fragment wystawy w Galerii pod Ratuszem w Rzeszowie (2024).

Fot. Archiwum autorów.

O różnorodności tych wystaw świadczy nie tylko wielość technik, lecz także wielość podejmowanych tematów. Od pejzaży (autorstwa Ewy, Janiny, Krystyny, Zofii), poprzez mniej lub bardziej realistyczne ukazanie kompozycji roślinnych (w wykonaniu Sebastiana, Anny, Katarzyny, Zofii), aż do studium postaci ludzkiej, nie tylko namalowanej (jak praca Heleny) lub stworzonej w papierze wyciskanym (jak dzieło Dominika), ale też swojej własnej w performansie (w wykonaniu Teresy i Krystyny).

Wszystkie prace wykonane na wystawę *Kantor. Trzeba być...* ukazują wrażliwość ich autorów na szerokie spektrum tzw. języka plastyki, a mianowicie na kolor, kompozycje, przestrzeń. Odważne decyzje artystów są akcentowane zamazystymi plamami barwnymi czy podjętą tematyką. Widoczna jest, praktycznie w każdej pracy, otwartość i odwaga w działaniach twórczych. Jesteśmy przekonani, że te dwie cechy wynikają z atmosfery panującej w Pracowni Plastycznej i partnerskiego podejścia instruktora. Przecież gdyby nie ta otwartość, nie doszłoby między innymi do wieloletniej współpracy przy realizacji naszych artystycznych projektów, które wielokrotnie nakłaniają do wyjścia ze strefy komfortu, bo trzeba się zmierzyć w niełatwym dialogu

z mistrzami takimi jak Hasior, Kahlo, Abramović czy – jak w obecnie trwającym projekcie – Kantor.

Chcemy wspomnieć, że na tle twórczości uczestników Pracowni Plastycznej szczególne miejsce zajmuje działalność Krystyny Jąder. Artystka stała się także bohaterką filmu krótkometrażowego autorstwa Bartosza Nalepy. To jej poświęcony jest film zatytułowany *Tor obrazujący i pokazujący, a zarazem nigdy niekończący się w świat najpiękniejszych moich wyobrażeń* zaprezentowany w listopadzie 2022 roku podczas I Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów o Sztuce Outsiderów w Centrum Sztuki Współczesnej Solvay w Krakowie, a także w czerwcu 2023 roku podczas Conference 2023 „Growing Together” w Art Academy of Latvia. W filmie Krysia podaje własną definicję sztuki – akt tworzenia umiejscawia wyraźnie w sferze idei, a nie, jak jesteśmy przyzwyczajeni, na jej styku z materią zewnętrzną, gdzie idea przybiera zwykle realny kształt w takiej czy innej formie wyrazu. Dla artystki malowanie czy rysowanie to tylko pretekst do budowania obrazu tej idei, a nie jej wyraz, a sam akt tworzenia to okoliczność, która pomaga tego dokonać. Obrazem właściwym dla Krysi nie jest ten namalowany, ten jest tylko wzorem, jakby szkicem tego ważniejszego, który rodzi się w głowie. Jedno napędza drugie, sam akt twórczy żywi ideę, idea rodzi potrzebę tworzenia. Obie sceny, ta wewnętrzna i ta zewnętrzna, są od siebie zależne i wpływają na siebie, ale Krysi ważniejszy wydaje się ten niewidoczny dla nas spektakl rozgrywany w jej krainie zmysłów²⁴.

Pierwszeństwo intencji przed ich uchwyceniem nie oznacza, że prace plastyczne Krysi czy innych uczestników terapii w DPS-sie nie mają walorów skończonych dzieł. Wręcz przeciwnie, niejednokrotnie uderzają konsekwencją prowadzenia form i zachwycają bogactwem oraz zestawieniem barw. Jak mówi jedna z artystek: „zasiadając konkretnie ze skupieniem do danego projektu obrazu, jakąś nową myśl zdobywając, na której trzeba się zatrzymać, zastanowić, trzeba dać z siebie wszystko, żeby ten obraz powstał naprawdę dobry”²⁵.

Obecnie na wielu pokazach sztuki nie istnieje kryterium artysty profesjonalnego. Bo coś decyduje o wartości dzieła, jeśli nie samo dzieło? *Kraina Zmysłów* miała przekonać odbiorców, że niepełnosprawność nie wyklucza z udziału w tej uniwersalnej przestrzeni, jaką stwarza sztuka. Na wystawie służyć temu odwołania do dzieł artystów uznanych

²⁴ *Kraina Zmysłów. Wystawa. 30-lecie Domu Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekłe Psychicznie Chorych w Rzeszowie*. BWA Rzeszów, Rzeszów 2023.

²⁵ Wypowiedź Krystyny w filmie: *Tor obrazujący i pokazujący, a zarazem nigdy niekończący się w świat najpiękniejszych moich wyobrażeń*. Reż. B. Nalepa. DPS, Rzeszów 2022. YouTube, Bartosz Nalepa, 31.03.2023. https://youtu.be/tS7hY7r7x_k?si=YCi549AzsDYEUeqf [dostęp: 20.06.2024], 6’02”–6’26”.

i rozpoznawalnych. Wiele zjawisk twórczych przedstawionych na ekspozycji zrodziło się z nieokiełznanej potrzeby tworzenia, a nie z akceptacji przez jakiegokolwiek jury, powstało więc w kompletnie wolnej atmosferze pokazującej tylko to, czego ślady znajdujemy już w prehistorycznych jaskiniach – że człowiek niezależnie od czasu i miejsca, stanu ducha czy umiejętności posiada imperatyw, który każe mu tworzyć i z którym nie może dyskutować.

Nie mniej zastanawiające jest to, skąd bierze się potrzeba tworzenia. Na wiele aspektów formy zarejestrowania czy wyrażenia tej potrzeby twórczej ma wpływ kondycja psychiczna artysty i jego różne ograniczenia. To bywa niekiedy czytelne w zaprezentowanych pracach, dostrzegają to zwłaszcza osoby zajmujące się twórczością czy terapią osób z zaburzeniami psychicznymi. Ciekawy, a nawet fascynujący jest fakt, że obserwowanie przez lata niektórych twórców podczas tworzenia, ich pewności i niejakiej nonszalancji graniczącej z precyzją w odtwarzaniu wizji pozwala odnieść wrażenie, że ten zapis już tam gdzieś w nich wcześniej istniał i czekał tylko na właściwy moment, żeby zaistnieć materialnie.

Zakończenie

Od lat naukowcy, zarówno psychiatrzy, jak i historycy sztuki, próbują wyjaśnić fenomen twórczości ludzi z zaburzeniami psychicznymi. Jedni przypisują tej sztuce prekursorstwo dwudziestowiecznych, rewolucyjnych kierunków w sztukach plastycznych (ekspresjonizmu, surrealizmu, kubizmu itp.). Inni badacze gotowi byłiby przyznać temu zjawisku jakiś odrębny status, niby-sztuki, jakiegoś plastycznego zapisu psychoanalizy w postaci materialnych obiektów uświęconych cierpieniem.

Tymczasem sztuka osób z zaburzeniami psychicznymi od kilkadziesiątu już lat zajmuje – obok sztuki dziecka, sztuki ludowej oraz sztuki ludów prymitywnych – ważne miejsce w świadomości kulturalnej społeczeństw. Podobna w bezpośredniości do sztuki dziecka fascynuje tajemniczością i naiwnym pięknem niczym nieskrępowanych rozwiązań formalnych i estetycznych. Niekiedy krytycy tej twórczości próbują deprecjonować powstałe dzieła, nazywać je wytworami choroby, a więc umniejszać świadomy wpływ konkretnego artysty na formę i treść obrazu. Argumentują to tym, że pewne choroby psychiczne są łatwo rozpoznawalne i mają wspólne cechy ze środkami plastycznego wyrazu. Nie dajmy się zwieść tym argumentom.

W tytule tego artykułu przytoczono wypowiedziane w 1965 roku słowa Jeana Dubuffeta²⁶ na temat niezależności i wolności od artystycznych obostrzeń w twórczości dzieci. W nawiązaniu do tej tezy można i należy stwierdzić, że artyści z niepełnosprawnościami także są zwolnieni z obowiązku pochwały piękna i mają w swej twórczej drodze przyzwolenie na wszystko.

Bibliografia

- Boden M.A.: *The Creative Mind: Myths and Mechanisms*. Weidenfeld and Nicolson, London 1990.
- Craft A.: *Little Creativity*. W: *Creativity in Education Continuum*. Eds. A. Craft, B. Jeffrey, M. Leibling. Continuum, London 2001, s. 45–61.
- Dacey J.S., Lennon K.H.: *Understanding Creativity. The Interplay of Biological, Psychological and Social Factors*. Jossey-Bass, San Francisco 1998.
- Hasier – *Assemblage* 2016. Międzynarodowy projekt artystyczny / *International Art Project*. [Red. I. Bugajska-Bigos, K. Gąsienica-Szostak, A. Steliga]. Wydawnictwo Naukowe PWSZ, Nowy Sącz 2017.
- Kantor. *Trzeba być...* Międzynarodowy Projekt Artystyczno-Naukowy / *Kantor. One must be...* *International Artistic and Scientific Project*. Red. I. Bugajska-Bigos, A. Steliga. Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu, Nowy Sącz 2022.
- Kaufman J.C., Beghetto R.A.: *Beyond Big and Little: The Four C Model of Creativity*. „Review of General Psychology” 2009, vol. 13, no. 1, s. 1–12. <https://doi.org/10.1037/a0013688>.
- Kraina Zmysłów. Wystawa. 30-lecie Domu Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekłe Psychiczenie Chorych w Rzeszowie. BWA Rzeszów, Rzeszów 2023.
- Krasoń K., Konieczna-Nowak L.: *Sztuka – terapia – poznanie. W stronę podejścia indywidualizującego w badaniach muzykoterapeutycznych*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Marina Abramović. *Wolność absolutna*. Międzynarodowy projekt artystyczno-naukowy. Cz. 1: Teksty i eseje wizualne. Red. J. Sawicka et al. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2019.
- Marina Abramović. *Wolność absolutna*. Międzynarodowy projekt artystyczno-naukowy. Cz. 2: Konteksty twórcze. Red. I. Bugajska-Bigos, J. Sawicka, A. Steliga. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2020.
- Międzynarodowy projekt artystyczno-naukowy „Frida. Introspekcje” / *International Artistic and Scientific Project „Frida. Introspections”*. Red. I. Bugajska-Bigos, A. Steliga. Wydawnictwo Naukowe PWSZ, Nowy Sącz 2018.

²⁶ Jean Dubuffet. Wikicytaty. https://pl.wikiquote.org/wiki/Jean_Dubuffet [dostęp: 20.04.2024].

- Nalepa B.: *Terapia przez sztukę w Pracowni Plastycznej w Domu Pomocy Społecznej dla Osób Przewlekłe Psychiczenie Chorych*. „Warstwy. Rocznik Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2021, nr 4, s. 122–124.
- Nęcka E.: *Psychologia twórczości*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2012.
- Popek S.: *Człowiek jako jednostka twórcza*. Wydawnictwo UMCS, Lublin 2001.
- Richard R.: *Everyday Creativity: Our Hidden Potential*. W: *Everyday Creativity and New Views of Human Nature. Psychological, Social, and Spiritual Perspectives*. Eds. R. Richards. American Psychological Association, Washington, DC 2007, s. 25–53.
- Steliga A.: O odkrywającym „obszary wewnątrz siebie” potencjale terapii przez sztuki wizualne. IV Dni Arteterapii i Muzykoterapii Katowickiej. Ogólnopolska Sesja Naukowo-Artystyczna, Katowice, 9.03.2022. Referat. Archiwum prywatne.
- Steliga A.: *Plastyczna aktywność twórcza a efekty rehabilitacji osób przewlekłe chorych psychiczenie*. Praca doktorska. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Pedagogiki i Psychologii. 2005. Promotor M. Radochoński. Komputeropis.
- Szmidt K.J.: *Pedagogika twórczości*. Wyd. 2 poszerz. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2013.
- Szulc W.: *Europejskie standardy edukacji arteterapeutów. Rola ECARTE i stowarzyszeń zawodowych*. W: *Arteterapia jako dyscyplina akademicka w krajach europejskich*. Uniwersytet Wrocławski w ECARTE. Red. W. Szulc. Oficyna Wydawnicza Atut-Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2010, s. 19–26.
- Tor obrazujący i pokazujący, a zarazem nigdy niekończący się w świat najpiękniejszych moich wyobrażeń. Reż. B. Nalepa. Czas trwania: 11’41”. DPS, Rzeszów 2022. YouTube, Bartosz Nalepa, 31.03.2023. https://youtu.be/tS7hY7r7x_k?si=YCi549AzsDYEUeqf [dostęp: 20.06.2024].
- Tyszkiewicz M.: *Psychopatologia ekspresji. Twórczość artystyczna chorych psychiczenie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1987.